

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

Sala RADJO - KLUBU Ludwisarska 4.
„Co to jest Radjo?” **ODCZYT** z demonstracjami Radjo-Koncertów wygłosi p. **Eugenjusz Miłaszewski**.
w **środe 9 czerwca 1926 r.** Bilety po **50 gr.**, dla młodzieży akademickiej i szkolnej **30 gr.**—do nabycia przy wejściu. Początek o godzinie **8 wieczór**.

Przed rekonstrukcją rządu.

Sytuacja bez zmian. — Pogłoski i przewidywania co do kandydatów i zmian w rządzie oraz na placówkach zagranicznych. — Sejm odsunięty od wpływow.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Grzech pierworodny.

Wypadki rozgrywane się w stolicy skoncentrowały na sobie uwagę miejscowej opinii publicznej i odwróciły ją od spraw i potrzeb lokalnych. Dopóki stan rzeczy w centrum państwa znajdował się w stanie płynnym z natury rzeczy zainteresowanie społeczeństwa ograniczało się do zmian i przesunięć dokonywujących się na kierowniczych szczytach państwa. Od tego bowiem w jaką formę wyleje się stabilizacja tych zmian, spowodowanych przełomem majowym zależy praktycznie stanowisko społeczeństwa w zakresie jego specyficznych, odrębnych interesów.

Dzisiaj już można stwierdzić, że w ogólnych zarysach widoczne są rezultaty dokonanego przełomu. Sytuacja rządu i Sejmu nabiera cech stałości — przynajmniej na pewien okres, któremu zgodnie nadajemy miano okresu wielkiej reformy państwa. Z tego bowiem stanowiska oceniać wypadnie wszelkie następne poczynania nowego rządu, który jutro ma być utworzony.

Przełom moralny, który go powołał do życia i atmosfera powszechnego entuzjazmu zdrowych sfer narodu, w której rozpocznie swe dzieło, nakłada nań obowiązek dokonania rzeczy wielkich, zasadniczych, usuwających to całe zło, w imię obalenia którego Marszałek Piłsudski wkroczył do stolicy.

Osoba prof. Bartla, który w chwili przełomu stanął na czele rządu, daje gwarancje, że utworzony przez niego jutro nowy rząd przystąpi do pracy z pełnym zrozumieniem stojących przed nim zagadnień, że nie będzie się bawił w chwalebne paljatywy i tracił swe siły na ścieranie się poglądów w łonie samej Rady Ministrów.

W obręb tych ważnych zadań wchodzi uzdrowienie stosunków na Ziemiach Wschodnich i stosunku ich do całości państwa. Niedomagania nasze i potrzeby kraju powielekroć omawiane były w prasie miejscowej oraz przedkładane sferom miarodajnym. Znanym jest cały szereg memorjałów i konkretnych projektów zmierzających do postawienia tych spraw na płaszczyźnie praktycznej ich rozwiązania. Wszystkie te projekty utonęły bezpowrotnie w biurkach szybko zmieniających jeden drugiego ministrów, lub ich podwładnych urzędników, okazujących stale wybitną niechęć do jakiegokolwiek planowej i systematycznej akcji w tej dziedzinie.

W tym też celu siedzieli w biurach ministerjalnych rozmaici panowie Studzińscy, Olpińscy i Łopuszańscy, typowe sługusy tych lub owych partji, aby rządzenie i konstruktywne urządzenie państwa podług pewnego określonego planu sprowadzić do „urzędowania” polegającego na odrabianiu kawałków i reglamentowaniu wszelkich objawów działalności prywatnej lub społecznej obywateli: ci którzy próbowali przeprowadzać pewne reformy na Ziemiach Wschodnich musieli ustąpić przed sa-

botążem zorganizowanej maffii bezdusznych biurokratów — swoich wykonawców.

Aktywne sfery naszego społeczeństwa musiały wreszcie przekonać się, że centralne władze państwowe niezdolne są w tych warunkach do planowego działania. Albo nie wiedzą co trzeba zrobić, albo nie wiedzą komu z pośród licznych, wzajemnie sobie nieraz zaprzeczających, doradców należy zaufać, albo wreszcie nie chcą czy nie mogą wogóle nie robić w tym zakresie, bowiem komuś przecie zawsze wypadnie się narazić i stać się objektem ostrej krytyki i sprzeciwu.

Utajoną zasadą wszystkich dotychczasowych rządów w stosunku do zagadnienia Ziemi Wschodnich stało się „*quieta non movere*”.

W tej beznadziejnej sytuacji społeczeństwo Ziemi Wschodnich, znane ze swej skromności i potulności, zdobyło się na odruch samoobrony i samopomocy. W lutym r. b. odbył się w Grodnie Zjazd przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych Ziemi Wschodnich i w wyniku dwudniowych obrad wyłonił z siebie Tymcz. Radę Zjazdu, która miała za zadanie sprzedaż działające w kraju organizacje w jedną całość i stworzyć na drugim zjeździe, zapowiedzianym na czerwiec r. b., Stałą Radę organizacyjną Społecznych i Gospodarczych Ziemi Wschodnich. Zadanie Rady polegałoby na reprezentowaniu wobec najwyższych władz państwa — rządu i sejmu — interesów i postulatów ludności całego tego ogromnego obszaru Rzeczypospolitej.

Inicjatywa ta była niewątpliwie pierwszym dotkliwym votum nieufności, wyrażonym sejmowym przedstawicielem kraju, którzy, rozproszeni pomiędzy liczne zwalczające się partje i nie posiadający wielkiego wpływu wewnątrz tych partji, nie pozytywnego dla reprezentowanych przez siebie interesów miejscowych uzyskać nie byli w stanie. W tych warunkach inicjatywa zjazdu i Rady była słuszną i rokowała duże nadzieje. Okazały się one jednak wkrótce przedwczesne.

Wyłoniona na Zjeździe Rada obrała stolicę, jako swoją siedzibę, oderwała się od codziennego biegu życia kraju i nie nadała pracom swoim tego tempa, którego oczekiwać od niej należało. Dokooptowała ludzi stale zamieszkałych w Warszawie, przeciążonych w stołecznych zrzęszeniach i organizacjach i stała się ciałem ociężałym, o rozproszonej na różne strony uwadze, o nieskoncentrowanym na jednym celu wysiłku działaniach, galwanizowanem przez kilku członków, utrzymujących żywszy, bezpośredni kontakt z krajem.

Ludność Ziemi Wschodnich nie prawie nie wie o działalności Rady. Zrzadka w kronice jakiegoś pisma warszawskiego znajdzie się drobna petiowa wzmianka o kolejnym posiedzeniu Rady, o odezwie jej do ludności Ziemi Wschodnich (sam tekst

W ciągu dnia wczorajszego nie zaszło żadnych zmian w sytuacji przesileniowej.

Oczekuje się powrotu ze Lwowa p. Bartla, który ma przyjechać dzisiaj rano. W dniu dzisiejszym więc po decyzji p. Bartla rozpoczną się rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu.

W kołach politycznych panuje przekonanie, iż w przyszłym gabinecie nastąpią duże zmiany i przesunięcia.

Uchodzi za pewne, iż na swem stanowisku pozostaną przede wszystkim: min. spraw wojskowych Marszałek Piłsudski, min. spraw wewn. p. Młodzianowski, min. sprawiedliwości prof. Makowski.

Wszystkie inne resorty mają być obsadzone nowymi kandydatami. Utworzenie rządu spodziewane jest w środe.

Z pogłoszek przesileniowych należy z obowiązką dziennikarskiego zanotować, iż istnieje możliwość mianowania obecnego ministra przemysłu i handlu p. Gliwica na ministra skarbu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu może objąć jeden z bliskich współpracowników p. Prezydenta Mościckiego p. Eugenjusz Kwiatkowski. Na stanowisko ministra spraw zagranicznych wysuwa się: albo p. Zaleski, albo p. Skrzyński, lub wreszcie p. Janusza Radziwiła, albo p. Adama

Tarnowskiego. Ministerstwo reform rolnych ma być jakoby obsadzone przez p. Seweryna Ludkiewicza, b. prezesa głównego urzędu ziemskiego za czasów gabinetu p. Ponikowskiego. Na stanowisko ministra oświaty jest przewidziany prof. Twardowski. Kierownikiem Ministerstwa Robót Publicznych pozostaby prawdopodobnie w dalszym ciągu p. Broniewski.

Mówi się również, iż po nominacji nowego rządu nastąpi szereg zmian na naszych placówkach zagranicznych i w administracji wewnętrznej. Na miejsce podsekretarza stanu Studzińskiego wysuwa się z pewnych stron kandydatura p. Cara b. szefa kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa Piłsudskiego. Ustąpić ma szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lenc.

Dotychczasowy poseł w Moskwie p. Kędziński ma podobno objąć jedną z placówek na Zachodzie.

Dotychczasowy poseł polski w Tokio p. Patek ma zostać szefem kancelarii cywilnej, do Tokio zaś ma wyjechać b. minister Targowski.

Obecnie przesilenie rządowe jest o tyle ciekawe, że sfery parlamentarne zostały zupełnie odsunięte od jakiegokolwiek wpływu na tworzenie rządu.

Kuluary sejmowe są zupełnie opuszczone. Od czasu do czasu przezwinię się jedynie przez kuluary pojedynczy poseł lub senator.

Prasa sowiecka o ostatnich wypadkach w Polsce.

MOSKWA, 7.VI. (Pat.). „Ekonomicznejka Żizń” oświadcza, że wbrew widocznym pozorom, postępowanie Piłsudskiego cechuje ścisła konsekwencja. Piłsudski dąży do rewizji konstytucji celem zalegalizowania dyktatury nowego Prezydenta.

Polityka jego zmierza do zalegalizowania przejścia od parlamentaryzmu do dyktatury.

MOSKWA, 7.VI. (Pat.). Radek pisze w „Prawdzie”, że Piłsudski odmówił przyjęcia prezydentury, ponieważ atrybucje prezydenta są zbyt ograniczone.

Wolał zachować stanowisko ministra spraw wojskowych i mieć swobodę działania.

też odezwy pozostaje szerszym masom nieznaną), o uczestnictwie Rady w podpisaniu odezwy do Marszałka Piłsudskiego w czasie wypadków majowych, wreszcie o odłożeniu nowego Zjazdu, projektowanego na czerwiec w Brześciu, do jesieni.

Trudno się zgodzić z tem, aby te czynności Rady odpowiadały samej genezie jej utworzenia i zadaniom, które były jej przez Zjazd Grodzieński polecone. Prezydjum Zjazdu, o czem wiemy również b. ogólnikowo z pism warszawskich, złożyło jeszcze rządowi p. Skrzyńskiego memoriał w sprawie sanacji stosunków na Ziemiach Wschodnich, zawierający, o ile mogliśmy się przekonać z krótkiego streszczenia, podanego przez „Nowy Kurjer Polski” słusznie i trafnie sformułowane postulaty. Lecz zaznaczyć wypada, że nietylko szerszym kołom ludności, ale nawet prasie miejscowej oraz niektórym członkom Rady pełna treść memoriału jest dotąd nieznaną.

Krok Piłsudskiego spowodował zamieszanie wśród zwolenników Marszałka, ujawnione wystawieniem samodzielnej kandydatury posła Marka.

Wybór prof. Mościckiego umożliwił targ o obszerne pełnomocnictwa dla prezydenta, który utoruje drogę Piłsudskiemu.

Jednakże wybory warszawskie niczego nie przesądzą.

Walka trwać będzie dalej, wciągając ponownie szerokie masy robotnicze i chłopskie.

Radek kończy krytyką taktyki komunistycznej partji polskiej, która nie potrafiła dostatecznie się wyodrębnić z pod Piłsudskiego w pierwszej fazie przewrotu.

Jesteśmy przekonani, że gdyby Rada miała za swoją siedzibę Wilno czy Grodno, wypadki majowe nie skłoniłyby jej do odłożenia zwołania zjazdu do jesieni, jak to stało się teraz, kiedy jej członkowie warszawscy są zajęci sprawami ogólnopaństwowymi, a przeciwnie, spowodowałyby ją do przyspieszenia tego zjazdu, do potrojenia wysiłków, mających na celu skoordynowanie opinji kraju w zakresie jego potrzeb i postulatów oraz wytworzenie jednego programu współdziałania w dokonywaniu reformy państwa w zakresie jej właściwej kompetencji.

Najbliższe posiedzenie Rady, które ma się odbyć w Wilnie w dn. 18 i 19 czerwca, powinno zająć się przede wszystkim temi sprawami, jeżeli cała otwierająca początkowo tak wielkie możliwości inicjatywa grodzieńska nie ma pójść na marne.

Testis.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Min. spraw wojsk. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj na audjencji kierownika ministerstwa spraw zagran. p. Zalewskiego, szefa sztabu generalnego Burhardt-Bukackiego i ustępującego szefa wojskowej misji francuskiej gen. Dupont.

W godzinach wieczornych gen. Burhardt-Bukacki podejmował obiadem gen. Dupont, który dziś wyjeżdża do Francji. Następcą jego będzie gen. Charpy, b. szef sztabu gen. Franchet-D'Esperey, dow. frontu macedońskiego podczas wielkiej wojny.

Dzisiaj obradować będzie centralny komitet wykonawczy PPS w lokalu klubu parlamentarnego tego stronnictwa.

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu tem będzie omawiana sprawa złamania dyscypliny partyjnej przez posłów Hausnera i Niskiego, którzy, jak wiadomo, wbrew uchwale klubu wzięli udział w Zgromadzeniu Narodowym na Zamku podczas przysięgi nowoobranego elekta.

Pogłoski, jakie ukazały się w prasie w związku z tą sprawą, dotyczące zarysowywania się rozłamów w PPS, nie odpowiadają prawdzie.

Wobec powyższych dwóch posłów mają być zastosowane zarządzenia natury czysto dyscyplinarnej.

Jak informuje „Robotnik” generał Marjan Januszajtis, wojewoda nowogródzki w krótkim czasie ustąpi ze swego stanowiska. Naczelnik wydziału politycznego M. Spraw Wewn. p. Rutkowski, który zaznaczył się swą wybitnie wrogą polityką wobec mniejszości narodowych, opuścił zajmowane stanowisko.

W dniu wczorajszym komisariat rządu stołecznego m. Warszawy skonfiskował „Rzeczpospolitą” za umieszczenie rezolucji, jaka zapadła na zjeździe ChD w Katowicach, a której autorem był pos. Korfanty.

W rezolucji tej redakcja omawia w sposób niedopuszczalny wypadki majowe oraz Zgromadzenie Narodowe, podsuwając czytelnikom myśl, że Zgromadzenie odbywało się pod tęporem.

Skonfiskowano również gazetę „Poranna Warszawska” za podawanie fałszywych wiadomości o rzekomych rozruchach chłopskich na prowincji.

W niektórych dziennikach pojawiły się wiadomości o rzekomym szerezeniu się w ostatnich dniach antypaństwowych wystąpień na wsiach i stawianiu czynnego oporu policji, przyczem przytaczane fakty zostały przedstawione, jako objaw zataczający szersze kręgi i wzmagający się.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych dla uspokojenia opinji wyjaśnia, że pewne drobne i sporadyczne wypadki usiłowania wyrebywania lasów, czy wypasania gruntów dworskich miały miejsce kilkanaście dni temu w niektórych powiatach, jednak nie posiadały bynajmniej charakteru akcji masowej i zostały doraźnie przez miejscowe władze zlikwidowane.

Jednocześnie władze administracyjne wzmocniły czujność w celu zapobieżenia ewentualnym wypadkom dalszym.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych stwierdza, że wszelkie niepokojące wiadomości w tej dziedzinie są oparte bądź na fałszywym, bądź na wręcz tendencyjnym oświetleniu i że wprowadzając opinję w błąd wywołują zupełnie bezpodstawne obawy. (Pat.).

Telefon redakcji i administracji Nr. 99, czynny od godz. 9 rano do 10 wiecz. Telefon nocny od godz. 10 wiecz. do 4 rano Nr. 8-93.

Po wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Przegląd prasy żydowskiej).

Prasa żydowska zamieściła cały szereg artykułów, jako też wspomnienia, charakteryzujące w słowach niezmiernie przychylnych postać nowo wybranego prezydenta profesora Mościckiego.

„Der Moment“ podkreśla, iż nie bacząc na dotychczasowe smutne doświadczenie w związku z wyborem b. prezydenta Wojciechowskiego, (objawiającego na każdym kroku swój wrogi stosunek do mniejszości narodowych, mimo iż również ich głosami został wybrany) „Kolo Żydowskie“ nie wahało się głosować za prof. Mościckim, albowiem:

„Silna jest wiara nasza w wielką siłę moralną bohatera narodowego Piłsudskiego i w jego dążenia do zupełnej sprawiedliwości. Wierzymy w odrodzenie moralne Polski, w to odrodzenie, które nie dopuści, by część obywateli była uważana za synów, a druga część za pasierbów.

Wierzymy w wielką siłę prawdy, która w końcu zajmie kierownicze stanowisko w świecie. Wierzymy w to i chcemy ufać, że tymczasem nie zawiedzie nas aktywny udział w wypadkach.

„Hajnt“ zaś, analizując trudności, jakie następują przy pierwszym wysiłku uzdrowienia naszego życia państwowego, na którym silnie piętno wycisnęły rządy Witosa—Grabskiego, zaznacza:

„Wyjście będzie musiało się znaleźć, żeby umożliwić dalsze kroki, żeby urzeczywistnić program, dla którego przeprowadzony został przewrót wojskowy. Wszystko co się działo dotychczas było pracą przygotowawczą, zburzeniem rudery, celem uprzątnięcia miejsca dla nowego gmachu. Budowa musi się teraz rozpocząć. Prawdziwy „przewrót moralny“ musi się teraz rozpocząć.

My tutaj w Polsce, a zapewne i na całym świecie gdzie ostatnie wydarzenia w Polsce wywołały tak wielkie zainteresowanie, śledzimy z napięciem jak, w jakim kierunku i jakimi środkami nowa praca odrodzicielska będzie wykonana przez nowych kierowników nawy państwowej.

Bardziej konkretnie ujmując sprawę tę poseł *Noe Pryłucki*. Zaznaczając na łamach „Momentu“, iż przez wybór prezydenta weszło życie państwowe Polski na drogę zupełnie legalną, domaga się od dokonania wszelkiego rodzaju zmian systemu wyliczonego przez Sejm:

„Zadaniem najwyższych czynników państwa stwierdza poseł Pryłucki, jest w chwili obecnej doprowadzić przewrót z 12 maja i jego wewnętrzne i zewnętrzne konsekwencje do uzgodnienia z przywróceną do majestatu konstytucją. Konstytucja ta musi być poprawiona. To jest rezultatem przewrotu, lecz poprawy może dokonać wyłącznie parlament. O tem mówi sama konstytucja i żelazna logika dni 31 maja i 1 czerwca oraz przysięgi Prezydenta.

Z ciężkiego kryzysu państwowego musi wyjść zwycięstwo parlamentaryzmu.

Bardzo ciekawe uwagi na ten temat znajdujemy w krakowskim „Nowym Dzienniku“.

Poseł *Thon* w artykule wstępnym pod tytułem „Nie szargaj Konstytucji do tej oto dochodzi konkluzji:

„Cały wysiłek Piłsudskiego i Rataja szedł w tym kierunku, a żeby poza „demonstracją zbrojną“ już nie było niczego nielegal-

nego. To dążenie do legalności powinno być utrzymane do samego końca. Niech ten Sejm uchwali to, co jeszcze dla ciągłości prawnej jest koniecznym. A zatem: zmianę Konstytucji w określonym wyżej kierunku, zmianę ordynacji wyborczej, pewne, ograniczone zresztą, pełnomocnictwa w zakresie skarbowo-budżetowym dla rządu, a przedewszystkiem prowizorium budżetowe. Wszak niema obawy, że Sejm na uchwalenie tych „konieczności państwowych“ się nie zgodzi. Wadą tego Sejmu nie była, niestety, zbyt duża jego przekorność, tylko właśnie jego uległość wobec rządów. Ten Sejm przecież nie miał odwagi obalać rządów. P. Skrzyński mówił o swoim rządzie, że on nie upadł, ale odchodzi. Rząd p. Grabskiego — uciekł, także nie upadł. A cóż dopiero rząd p. Bartla, lub inny, który zamianuje przyjęty z takim pełnym zaufaniem, z taką nadzieją nowy Prezydent, Niema cienia obawy, żeby ten Sejm się jeszcze zdobył na odwagę — nieposłuszeństwa. On już chyba umrze w posłuszeństwie i uległości. Ale trzeba mu dać możność — legalizowania, choćby to legalizowanie miało być tylko formą prawną.

Uzupełnieniem niejako są wywody naczelnego redaktora powyższego pisma *d-ra Wilhelma Bertelhammera*. Brzmia one jak następuje:

Ofiary ostatnich wypadków tylko wówczas nie będą daremne, jeśli wraz z likwidacją przesilenia rozpocznie się okres rzetelnej pracy na wszystkich polach życia państwowego. Pacyfikacja umysłów, praworządność na całej linii, sanacja gospodarcza — oto, czego nam potrzeba. Oby wybór wczorajszy stał się zapowiedzią nowego okresu w rozwoju Rzeczypospolitej, zapowiedzią lepszych czasów dla wszystkich jej obywateli.

Odnosząc zaś prasy wileńskiej zaznaczyć należy iż artykuły „*Wilner Togu*“ przepojone są sceptycyzmem, jakim również odznaczają się enuncjacje bundowskiej „*Naje Folkscajtung*“.

Natomiast „*Cajt*“ stoi na stanowisku, iż dzień 12-go maja oznacza początek nowej ery w Polsce. Oto niektóre ustępy tego artykułu:

„W dniu 12 maja została wreszcie oczyszczona atmosfera. Różnorakie szczyry cofnęły się do swych nor i błędem jest mniwać że one dziś lub jutro znów pojawią się na widowni. Szczyry nie ukazują się tam, gdzie dla nich jest przygotowana odpowiednia trzcizna. Polska armia okazała się armją ludową. Powoduje to okoliczność, że jej założycielem i dowódcą jest Józef Piłsudski, albo też że narodziła się ona w walce o wolność i niepodległość. Faktem jednak niezaprzeczonym jest, że armia polska oczyszcza pleśń, jaka zebrała się w życiu politycznym i otworzyła nowe drogi, które powinny i mogą uzdrowić naród i państwo.

A więc wraz z przysięgą piątkową przez nowo wybranego prezydenta rozpoczyna się u nas nowa era. Jest wiele oznak, że nowa era będzie o wiele lepszą. Wraz z wszystkimi obywatelami winniśmy też my Żydy, stać na straży i starać się, ażeby odrodzenie państwa było też naszym odrodzeniem“.

M. G.

gatywnym tzn. wykazując jej braki. Uwagi te nasunęły mi się w czasie koncertu Michała Erdenki w Teatrze Polskim. Skrzypek ten posiada technikę skończoną — dziwi nas tylko, że całą swoją „egzystencją“ artystyczną na tym momencie opiera. Wszak zauważyć się dało, iż piękny, ciepły ton jest własnością p. Erdenki. Trudno wszakże było zorjentować się należycie w skromnym wartościowym programie. Symfonia hiszpańska Lalo jedyny większy formą z utworów programu — kwestji tej również nie potrafiła rozwiązać. Dwa utwory angielskiego kompozytora Cyryla Scotta (* 1879) odegrane doskonale, pomimo wszystko nie były wstanie uplastyczyć nam indywidualności artystycznej p. Erdenki. Zgrozą przejęty byłam, gdy przedudną, starą i absolutnie atonalną melodię hebrajską Kol Nidrei szarmonizowano gwałtem tonacjami dur i moll XIX w! Oto jedna z wybujałości neoromantycznej epoki na którą my młodzi patrzymy z uśmiechem pobłażania — uważając to za umierający kłok przeszłości.

Dr. Tadeusz Szeligowski.

Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 7.VI (Pat.) Dziś otwarta została sesja Rady Ligi Narodów. Przewodniczący—*Guani* (Urugwaj)—*Briand* i *Chamberlain* są obecni, natomiast nie przybył z powodu niedyspozycji delegat Brazylii *Mello Franco*. Rada postanowiła zwrócić się do Trybunału Haskiego o wydanie opinii w kwestji kompetencji międzynarodowej organizacji pracy co do reglamentacji pracy samych przedsiębiorców, w szczególności zaś drobnych przedsiębiorców piekarskich.

Następnie Rada Ligi przyjęła sprawozdanie *Ishi'ego* w sprawie prac komitetu higieny.

Z kolei *Chamberlain* przedstawił sprawę układu, zawartego z Turcją w sprawie Mossulu. *Guani* w imieniu Rady Ligi wyraził radość z powodu zawarcia tego układu.

Briand konferuje.

GENEWA, 7.VI. Pat. Briand odbył szereg zwykłych rozmów z Chamberlainem, Vandervelde, Beneszem i przedstawicielami Małej Ententy. Chamberlain przyjął na konferencji Bethlena.

Międzynarodowa policja Ligi Narodów.

GENEWA, 7.VI. Pat. Briand przedstawił Lidze pismo, w którym żąda współdziałania wszystkich państw, w celu skoordynowania działalności policji, oraz utworzenia specjalnego komitetu ustawodawstwa karnego, dla walki z fałszerzami cudzoziemskich banknotów.

Minister Zaleski o polskiej polityce zagranicznej.

RZYM, 7.VI (Pat.) „Italia“ zamieszcza wywiad swego korespondenta z ministrem Zaleskim, który stwierdził konieczność współpracy ekonomicznej polsko-niemieckiej.

Stosunek Polski do Rosji oparty jest na dążeniu do pacyfikacji Europy wschodniej.

Niema mowy, ażeby Marszałek Piłsudski był anty-faszystą, dlatego że faszysty jest ruchem czysto-włoskim i nie może być przeniesiony gdzie indziej. Minister wspomina swój czteroletni pobyt w Rzymie i uważa konieczność zbliżenia polsko-włoskiego do aksjomatu.

Minister zakończył stwierdzeniem, że dotychczasowa polityka Polski w stosunku do Ligi i Małej Ententy będzie kontynuowana.

Konwencja w sprawie Mossulu zawarta.

KONSTANTYNOPOL, 7.VI. Pat. Wszyscy deputowani zgromadzenia narodowego powołani zostali do Angory celem dokonania wyznaczonej na jutro ratyfikacji konwencji w sprawie Mossulu. Minister spraw zagranicznych wydaje dziś wieczorem bankiet na cześć ambasadora angielskiego.

KONSTANTYNOPOL, 7.VI. Pat. Po za ogłoszonymi już szczegółami konwencji angielsko-tureckiej w sprawie Mossulu przewiduje utworzenie komisji kontrolnej dla obszarów położonych nad granicami Turcji i Iraku.

Komisja ta zbierze się po raz pierwszy w 2 miesiące po ratyfikacji konwencji, a poza tem czynna będzie co 6 miesięcy w ciągu 10 lat.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Angorze.

LONDYN, 7.VI. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin podse-

kretnarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych *Loeker Lampson*, komunikując o podpisaniu traktatu angielsko-tureckiego zaznaczył, że osiągnięty skutek zawdzięczać należy w znacznej mierze myślowi pojednawczej polityki delegacji obu krajów, ujawnionej w czasie rokowań.

Polityka ta przyczyniła się skutecznie do odnowienia tradycyjnej przyjaźni między obu narodami.

PARYŻ, 7.VI. Pat. W sprawie układu angielsko-tureckiego „*Le Journal*“ pisze:

Anglja odniosła sukces jakiegoś rodzaju już nie miała. Błędy *Lloyda Georga* zostały naprawione. Anglja zachowuje dla siebie Mossul nie narazając się na nieporozumienie z Turcją, równocześnie zaś zbliża się do Turcji odsuwając ją od bloku państw zwyciężonych, grupujących się dokoła sowietów.

Nowy rząd centrowy w Szwecji.

STOKHOLM, 7.VI. (Pat.) Dziś rano ukonstytuował się tu nowy rząd szwedzki z p. *Ekmanem*, jako premierem i ministrem finansów na czele. Tekę spraw zagran. objął p. *Loesgren*.

Do rządu weszło 6 prohibicjonistów, 3 liberalów i 3 bezpartyjnych.

Głos francuski o sytuacji w Polsce.

B. minister skarbu Francji, deputowany *Georges Bonnet*, który niedawno odwiedził Polskę, wypowiada na łamach paryskiej „*L'Informaſjon*“ swe poglądy na sytuację w Polsce po wypadkach majowych.

P. Bonnet oświadcza, iż pewien niepokój wywołany przez nie we Francji, jest pozbawiony podstawy i wkrótce ustąpi. Polscy mężowie stanu posiadają wysoką kulturę polityczną, czego wymownym przykładem jest b. premier p. Skrzyński, który zdobył sobie duże uznanie w kołach politycznych Europy.

Marszałek Piłsudski — powiada dalej p. Bonnet — łączy w sobie śmiałość z metodyczną pracą. Za-

powiedział on, że nazewnątrz kierować się będzie polityką pokojową, nazewnątrz dążyć będzie do stopniowego uzdrowienia stosunków, opierając się na całkowicie oddanych mu masach robotniczych. P. Bonnet kończy swój artykuł zapewnieniem, że Francja z radością śledzić będzie postępy dzieła wielkiej reformy w Polsce.

Do tych słusznych uwag polityka francuskiego dodać należy tylko, że Marszałek Piłsudski uzyskał poparcie swego czynu nie tylko w masach robotniczych, ale także w szerokich warstwach ludowych oraz całej pracującej i nie przeżartej jadem partyjniactwa inteligencji. Te trzy czynniki bezwzględnie tworzą razem potężne oparcie, na którym można z sukcesem budować nową Polskę.

Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.

Pomyślny stan „nieba“ pozwolił na otwarcie sezonu letniego w ogrodzie Bernardyńskim. Orkiestra symfoniczna, przekompletowana nieco, a częściowo niedokompletowana, rozpoczęła swą pracę dn. 28 i 29 maja. Urocz. „*Bajka*“ *Moniuszki* zainicjowała symfoniczny repertuar polski, zaś popularne utwory *Noskowskiego*: „*Kołyjka*“ i „*Polonez elegijny*“. Z innych autorów figurowali: *Beethoven*, *Grieg*, *Karłowicz* etc.

Najmilszą dla nas była „*Bajka*“. Utwór ten,—grany w Wilnie w wieku ubiegłym, został zaprodukowany w Warszawie w roku 1901 na otwarciu *Filharmonji*. W liczbie zaproszonych potentatów muzyki był mój profesor były dyrektor konserwatorium *Wasilij Iljcz Safof*. Po wykonaniu „*Bajki*“ p. Safof z zachwytem zwrócił się do mnie: „Co za cudna perla *Moniuszkowskiej* Muzy: toć czar nieuchwytny poezji, obrazek bukolicznej

prostoty! Czemuście mnie, *père Miller* (tak mnie zwykle nazywał), nie powiedzieli nic o niej? Zabieram ją do Moskwy!“ I rzeczywiście tegoż sezonu Safof wprowadził „*Bajkę*“ do repertuaru orkiestry symfonicznej w Moskwie.

Teraz tylko pozostaje praca nad zgraniem się orkiestry, którą, nawiasem mówiąc, należy dokompletować conajmniej dwoma drugimi skrzypcami, jednym pierwszym skrzypkiem, harfą i wzmocnieniem miedzi. Widzę nowe siły i to dobre — ale nie słyszmy jednak równomierności brzmienia akordu; nie zdobyta jest jeszcze estetyka dynamiki. Ale to się nabywa

Z Litwy Kowieńskiej.

Stanowisko mniejszości wobec wyborów Prezydenta.

RYGA, 7.VI. (Tel. wł.) Decydującą rolę przy wyborach prezydenta Litwy grać będą mniejszości. Stanowisko mniejszości do postawionych kandydatów, dr. *Griniusa* i *Smetony* jest następujące:

Frakcja żydowska głosować będzie napewno za dr. *Griniusem*.

Frakcja niemiecka dotychczas określonego stanowiska nie zajęła. W szczególności nieokreślone jest stanowisko posłów niemieckich z *Kłajpedy*. Pogłoski o ugodzie z posłami niemieckimi, polegającej na zaoferowaniu frakcji niemieckiej miejsca sekretarza prezydium sejmu wzamian za oddanie głosów na kandydata koalicyj, nie były oparte na oficjalnych danych, a frakcja stanowiska takiego bynajmniej urzędowo nie zatwierdziła. Prawdopodobnie frakcja niemiecka pozostawi swoim wolną rękę — głosowania za dr. *Griniusem* lub za *Smetoną*.

Decydującym będzie natomiast stanowisko frakcji polskiej. Możliwe, iż dwaj posłowie robotnicy z tej frakcji głosować będą za dr. *Griniusem*. W tym wypadku, o ileby jeszcze część posłów z frakcji niemieckiej zajęła identyczne stanowisko, większość głosów będzie za dr. *Griniusem*.

Socjal-demokraci żądają zniesienia stanu wyjątkowego.

RYGA, 7.VI. (Tel. wł.) Stronictwo socjal-demokratyczne wniosło do sejmu projekt zniesienia stanu wyjątkowego, zapewniając sobie jednocześnie większość głosów w sejmie.

Szanse Śleżewicza przy nominacji nowego rządu.

RYGA, 6.VI (tel. wł.). W niedzielę 6 bm. stronictwa odbywały narady w kwestji utworzenia nowego gabinetu. Największe szanse ma *Śleżewicz*, dzięki oczekiwanemu poparciu socjal-demokratów. Jak zapewniają, *Śleżewicz* zdołał wynaleść środki uzgodnienia wszystkich spornych kwestyj.

Należy oczekiwać, iż niezwłocznie po zdecydowaniu wyborów prezydenta nastąpi nominacja premiera, a prawdopodobnie w dniu następnym rząd już się ukonstytuuje.

Fledżinikas ministrem spraw zagranicznych.

RYGA 7.VI (tel. wł.). Wobec ścisłej łączności zdań polityki zagranicznej z kwestjami ekonomicznymi, możliwym jest zaproszenie ekonomisty *Fledżinikasa* na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Łotewsko-estońsko-świecka konferencja kolejowa.

RYGA 7.VI. (Tel. wł.) W dniu 5 bm. rozpoczęła się konferencja kolejowa łotewsko-estońsko-świecka w Rydze. Obrady otworzył dyr. *Rode*, przewodniczący dyr. *Mackalnin*. Przedstawicielami Łotwy są: S. *Berzin*, Z. *Stankiewicz* i *Wilkiń*, — Estonji *Senun* i *Saar*, Rosji *Sow*. — *Pozdziejew*, *Karpow*, *Preobrażenski*, *Lakojew*, *Żiwopisec* i *Klimienko*.

Utworzenie gabinetu w Egipcie.

KAIR, 7.VI. (Pat.) Po konferencji z *Zaghlul Paszą* przywódcą liberalów *Adly-Pasza* utworzył gabinet, w którym on sam objął stanowisko premiera oraz ministra spraw wewnętrznych.

Były premier *Sabat-Pasza* otrzymał tekę ministra spraw zagranicznych.

pracą i systematyką w doborze utworów. Jednym słowem — najczyściej witalny orkiestrę i dyrekcję, wierząc, że osiągnie repertuaru będzie twórczość polską!

Chcemy zwrócić uwagę na jedną ważną okoliczność. Muszla estradowa umieszczona jest pomiędzy zagłębieniem obok płynącej Wilejki i stawami. Wokół rosną wysokie kasztany. Od godziny 7-jej wieczorem jest w cieniu i o g. 9-jej czuje się wilgoć i chłód. Liściaste drzewa tłumia rezonans. Każdy słuchacz musi zapatrywać się w palatko. Lekko strojne „z dnia“ damy muszą o g. 9-jej uciekać z obawy kataru.

Czy nie możnaby przenieść muszli na plac główny, na miejsce otwarte, — tam, gdzie jest suche powietrze, rezonans lepszy? Oczywiście można to uskutecznić albo w przyszłości, albo — jeśli jest nieczynny teatr letni.

Antoni Miller.

Z życia muzycznego Wilna.

Michał Erdenko.

Nowa muzyka i współczesne jej rądy — zawierają w sobie m. in. cechę zasadniczą: zwrot ku obiektywizmowi, bardzo zbliżonemu do stosunku twórcy do muzyki w drugiej połowie XVIII w. Z tych powodów my młodzi rościmy sobie pretensje do bardziej organicznego rozumienia stylu klasycznego; epokę romantyczną i poromantyczną — które rozwinęły indywidualizm (subiektywizm) do granic absurdu kochamy bardzo — ale właśnie tylko do tych granic. Nie znajdujemy w nas sympatyków wirtuozów tej epoki — którzy każą się np. zachwycać *Souvenir de Moscou* *Wieniawskiego* lub *serenadą Czajkowskiego*. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy wirtuozostwo mieszało z artystyzmem, gdzie technika i długie na ramiona spadające włosy wystarczały, by tłum był z zachwyty. Dziś najwyższe opanowanie techniczne instrumentu stanowi *conditio sine qua non* każdego artysty i jeśli o technice mówimy to chyba w sensie nie-

Życie gospodarcze.

Kooperacja, a Państwo.

Przyszłość nie leży na linii upaństwowienia kooperacji; a raczej na linii skoooperatywania państwa.

Dopóki nie mieliśmy własnej państwowości, władzę uważaliśmy za rzecz szkodliwą, w najlepszym razie obojętną i pragnęliśmy najwyżej, aby władza nie stawiała przeszkód naszym własnym poczynaniom i żyliśmy i działaliśmy pod hasłem samopomocy.

Dzisiaj własna państwowość z natury rzeczy musi i powinna nas obojętnie, więcej jednak zdajemy się wpadać w drugą ostateczność, a mianowicie państwo nas zbyt pochłania zbyt przejmując i przestajemy wierzyć we własne siły społeczeństwa.

Przyszłość nie leży na linii upaństwowienia Kooperacji, a raczej na linii skoooperatywania państwa. Rozwój kooperatywy powinien wyprzedzać, uzupełniać, niekiedy zastępować państwo demokratyczne. Po między państwem demokratycznym, a kooperatywą powinien mieć miejsce niekiedy podział pracy, niekiedy spółdzielnia. Państwu grożą zawsze dwa niebezpieczeństwa: bezwład biurokratyczny i demagogia partyjna. Złe skutki tych czynników — w dziedzinie gospodarczej przynajmniej powinna neutralizować kooperatywa.

Państwo bywa często przedsiębiorcą. Jako przedsiębiorca państwo powinno starać się nie tylko o zyski, lecz i o zadowolenie ogółu przez dostarczanie dobrych i tanich produktów lub usług. W tej dziedzinie otwiera się szerokie pole współdziałania między kooperatywą, a państwem. Kooperatywy jako organizacje konsumentów, powinny mieć głos w za-

rządzie przedsiębiorstw państwowych. Tam gdzie konsumenci, odbiorcy czy użytkownicy danego przedsiębiorstwa nie są zorganizowani w kooperatywach, mogą oni utworzyć specjalne zrzeszenie ze specjalną reprezentacją w zarządzie danego przedsiębiorstwa. Państwo w wielu wypadkach dopuszcza do spółki ze sobą prywatny kapitał, rezerwując sobie jedynie większość akcji. Dlaczego nie miałyby dopuścić również organizacji spółdzielczych?

Naprzekąd kopalnie soli potasowych w Kaluszu i Stebniku stanowią dziś towarzystwo akcyjne, które w dwóch trzecich częściach należy do państwa, w jednej trzeciej do prywatnych kapitalistów. Czy nie byłoby słusznym i pożytecznym, aby państwo ustąpiło część swych akcji kooperatywom rolniczym, które są odbiorcami soli potasowych i które miałyby w ten sposób głos w zarządzaniu kopalnią?

Kopalnie soli jadalnej należą wyłącznie do państwa, 15 do 20 proc. soli nabywa Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Czyż nie jest on zainteresowany w tym, aby sól była dobra, tania, aby kopalnie dobrze funkcjonowały i dawały pewien zysk. Choćby dla samej kontroli państwo powinno ustąpić Związkowi Spółdzielni Spożywców część swoich akcji i w ten sposób dać mu możność wpływania na administrację kopalni soli.

J. Kurnatowski.

Kalendarzyk podatkowy.

Ministerjum skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu czerwcu roku bieżącego, przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio:

1) zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za kwartał 1926 r. od przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania zeznań — do 15 czerwca. 2) miesięczne wpłaty, podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15-go czerwca.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu roku bieżącego.

Zaznaczyć należy, że z dniem 1 czerwca roku bieżącego przystąpiono do egzekucji zaległości, niewpłaconych w miesiącu maju roku bieżącego należnych z tytułu części podatku majątkowego oraz, że kontynuowana będzie egzekucja podatków, których termin płatności upłynął w maju r. b.

Kronika krajowa.

Rynek walutowy.

Słabsza tendencja dla dolara, która zaczęła się zarysowywać około 20 z. m. przybrała w ostatnich dniach mają charakter wyraźnej niżki, co, łącznie z t. zw. ultimo, odbiło się na wydatnem powiększeniu skupu dewiz i walut przez Bank Polski, dzięki czemu trzecia dekada maja pomimo przekazania z polecenia ministerstwa skarbu raty pożyczki Dillonowskiej w wysokości przeszło 2 milionów dolarów, zakończyła się dla Banku Polskiego bardzo pomyślnie. Tendencja niżkowa trwa i po ultimo, w związku z czem skup w dniach 1 i 2 czerwca był nadal znaczny.

Równoległe z tem na giełdzie szło obniżenie kursu dolara.

Spodziewana jest dalsza niżka kursów.

Kronika zagraniczna.

Handel pomiędzy Polską a Łotwą.

W ciągu kwietnia importowano z Łotwy do Polski różnych towarów łącznie 70 wagonów, w tej liczbie ryżu — 12, siemienia lnianego — 12, lnu — 10, roślin garbarskich — 10, oleju roślinnego — 2, szmat — 6, talku — 4, ryb suszonych — 1, drobnicy — 4, różnych — 9.

Wywóz z Polski do Łotwy wielokrotnie przewyższa wwóz. Łącznie eksportowano w tym miesiącu 1.139 wagonów, w tem materiałów drzewnych — 801, koni — 54 wagony, artykułów żywnościowych — 50, żyta — 42, lnu — 31, węgla — 26, skór — 26, pakul — 20, bydła — 16, kości — 12, nafty — 10, żelaza i wyrobów żelaznych — 7, nici — 4, przędzy i tkanin bawełnianych — 2, papy — 2, mydła 2, siemienia lnianego — 1, cegły — 1, drobnicy — 26.

Specjalne taryfy kolejowe dla portu Kłajpedzkiego.

Niezależnie od budowy specjalnych linii kolejowych, mających łączyć bezpośrednio obszar Litwy całej z Kłajpedą, rząd litewski dąży drogą specjalnych taryf kolejowych do faworyzowania portu kłajpedzkiego na niekorzyść lotewskiego portu Lipawy. Ostatnim dowodem tej polityki jest wprowadzenie specjalnej taryfy przewozowej, stosowanej do towarów tranzytowych na linii Kłajpeda-Janiszki (granica litewsko-lotewska), a kilkakrotnie niższej od normalnej taryfy lotewskiej, stosowanej na linii Lipawa-Ryga.

Z Efekt tej taryfy jest ten, że dla całego szeregu ważnych artykułów chrzewów z Kłajpedy przez Janiszki po Rygi przy odległości 372 km. jest znacznie tańszy niż z Lipawy do Rygi na dystansie 256 km.

Dla przykładu podajemy koszt przewozu na tych liniach ważniejszych towarów w centymach lotewskich za 100 kg. przy przewozie całymi wagonami: terpentyna, zapalki na linii Lipawa-Ryga 323.25, na linii Kłajpeda-Ryga 242.33; skóry, siemię lniane 323.25 i 312.01; skóry surowe, młotki, gwoździe 226.28 i 197.56; karton, papier pakowy, łańcuchy, kowadła 226.28 i 154.40; odpadki korkowe 145.50 i 117.12; rury, dachówki, cement 107.63 i 99.42; drut żelazny nieocynowany i nieocynowany, drzewo 1 gat., makulury kalkulują się lepiej na linii Lipawa-Ryga. Powyższe taryfy specjalne stwarzają co prawda konkurencyjne warunki dla portu kłajpedzkiego, jednakże z punktu widzenia gospodarki kolejowej przedstawiają narazie poważny czynnik deficytowy. Przyszłość wykaże dopiero, czy wzmógłony ruch w porcie samym wyrówna stąd powstałe straty.

Stan bezrobocia w Niemczech.

Na 1 maja w Niemczech — według statystyki urzędowej — było bezrobotnych 1.784.000, wobec 1.882.000 bezrobotnych w połowie kwietnia, czyli liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5,2 proc. Ilość członków rodzin bezrobotnych zmniejszyła się również z 1.975.000 do 1.821.000 osób. Podane liczby dotyczą bezrobotnych, korzystających z zasiłków rządowych.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 7-VI r. b.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	10,00	9,98
Funt sterlingi	48,76 1/2	48,89
II. Monety		
Ruble złote		5,25
Ruble srebrne		3,20

Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 7-VI płacono za dolar 10,25

Żądajcie wszędzie Kurjer Wileński

Z prac niepodległościowych Prez. Mościckiego w latach 1890-92.

„Robotnik“ podaje w numerze wczorajszym wspomnienia Ignacego Mościckiego z działalności ryzykującej grupy partii „Proletariatu“ z r. 1890-92., której nowoobрани Prezydent był właściwym założycielem za czasów swoich studjów na Politechnice Ryskiej i później po przybyciu do Warszawy.

W Rydze zajmował się autor wspomnień przeważnie oświatą i uświadamianiem licznym zgrupowanym w tem mieście żołnierzom i robotnikom z Królestwa oraz prowadzeniem tajnej drukarni. Tam praca miała charakter ściśle zamknięty w sobie i dobrze zakonspirowany. Prowadziła ją grupa z 20 studentów przy współudziale kilku starych wytrwałych towarzyszy.

Po skończeniu Politechniki przenosi Mościcki swą pracę partyjną na grunt warszawski i tak z radością pisze po tym fakcie:

„Chcieliśmy się dostać koniecznie do serca Polski — do Warszawy, ażeby tam nagromadzoną zbytek energii móc wyładować“.

Lecz w Warszawie nie znalazł dzisiejszy Prezydent odpowiedniego środowiska do swej cichej, nieugiętej a owocnej działalności. Brawura towarzyszy warszawskich wobec intensywnie pracujących szpeli i prowokatorów doprowadziła w krótkim czasie do zdziśiatkowania szeregow pracowników Idei. Mościcki z troską patrzył na stosunki warszawskie, o których tak się wyraża: „Wyobraźliśmy sobie możliwość takiego życia dopiero wtedy, kiedy proletariatu uświadomiony byłby tak już liczny, że rząd rosyjski na samem budowaniu więzień dla nich musiałby zbankrutować“.

Skompromitowany robotą partyjną musi Mościcki w r. 1902 opuścić kraj i osiada wówczas w Londynie, gdzie w roku 1904 wydaje bezimiennie swoje wspomnienia p. t. „Z pola walk“. Zbiór materiałów dotyczących się polskiego ruchu socjalistycznego.

Z ZAGRANICY.

Sprawa węgłowa jeszcze nie zlikwidowana.

LONDYN, 7.VI. (Pat.). W kołach przemysłu węgłowego spodziewają się, że zaproszenie wznowienia rokowań, wystosowane do federacji górników przez Prezesa Stowarzyszenia Przedsiębiorców p. Williama zostanie przyjęte na jutrzejszym posiedzeniu komitetu wykonawczego federacji.

Z sądów.

6 miesięcy domu poprawy za śmierć człowieka — i z świadka oskarżony.

W 1924 r. w fabryce makaronów przy ulicy Rydza-Smigłego, należącej do Songina Hirsza i Frakinowskiego Abrama wybuchł pewnej nocy pożar, który pochłonął całą fabrykę.

Przyjechała na miejsce komisja, która przeprowadziła dochodzenie. Zdawało się, iż jest wszystko w porządku. Fabryka zapaliła się od pieca zupełnie przypadkowo — winy właściciela doszukać się nie było można.

Prowadzone jednak w dalszym ciągu dochodzenie wykryło sensacyjny szczegół.

Oto w fabryce podczas pożaru sponęła jedna robotnica. Przypuszczano z początku, iż robotnica ta popełniła zamach samobójczy, rzucając się w płomienie. Zeznania świadków wykazały jednak co innego. Songin i Frakinowski w obawie by podczas pracy nocnej robotnicy nie wynosili maki zamykali fabrykę na klucz, tak, iż robotnicy nie mogli żadną miarą z niej się wydostać. Z chwili wybuchu pożaru robotnicy wydostali się z fabryki przez okna, jedna tylko robotnica w odległym pokoju nie znalazła wyjścia, gdyż zanim się zorientowała w sytuacji, całe wnętrze fabryki stanęło w płomieniach.

Onegąd sprawa ta znalazła się w sądzie Okręgowym. Jako oskarżony zasiadł Songin, który został skazany na 6 miesięcy domu poprawy za lekceważenie swych powinności, które doprowadziło do śmierci człowieka.

W czasie jednak rozprawy okazało się, iż winnym jest również Frakinowski, który w onegdajszej rozprawie figurował jako świadek. Pierwotnie Songin był stroną wykonawczo-techniczną w fabryce, a Frakinowski finansującym to przedsiębiorstwo. Po roku nastąpiła zmiana ról. Frakinowski mało orientujący się w sprawach finansowych przez siebie przedsiębiorstwa został przez Songina skwitowany i musiał się pogodzić z losem zarządzającego tylko fabryki. On więc ponosi właściwie odpowiedzialność za śmierć człowieka. Sąd więc wystosował wniosek do prokuratury celem ustalenia roli Frakinowskiego w tej sprawie. (zdan)

Naśladuje się

tylko istotnie dobre. Tak pojawiły się obecnie w handlu naśladownictwa lubianej

namiastki kawy ziarnistej „ENRILO” w takich samych kostkach i podobnych etykietach.

Prosimy przeto zważać przy zakupowaniu szczególnie na nazwę „Enriło” z znakiem ochronnym „młynek do kawy” i miano wyłącznych wytwórców.

Henryka Francka Synowie S. A.

Skawina - Kraków.

inaczej bowiem nie otrzyma Pani znanego wysmienitego towaru jakościowego!



KRONIKA.

Wtorek 8 czerwca

Dziś: Medarda.

Jutro: Felicjana.

Wschód słońca — g. 2 m. 46

Zachód — g. 7 m. 48

Teatr i muzyka.

Koncert Orkiestry Symfonicznej z udziałem M. Erdenko. Dziś o g. 8 w. odbędzie się w ogrodzie po-Bernardynskim Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem znakomitego skrzypka-wirtuozu prof. Michała Erdenko. Program nadwzrast interesujący zapowiada: Gluck, Noskowski, Mendelssohn (koncert), Bazzyni, Bizet-Sarasate, oraz Kol-Nidrei (opracowane przez M. Erdenko) i Ejl-Ejl (opracowane przez M. Heimana). Ceny biletów: wejście do ogrodu — 1 zł., miejsca rezerwane — 1 zł. 50 gr., ulgowe — 50 gr.

W KINACH.

Kino Miejskie: „Księżniczka z Kairu” dramat w 8 akt.

Kino „Heljos“: Występy gościnne znanych artystów kinowych Osipa Runicza i Lidji Szalajnej.

Kino „Polonia“: „Mitość i sprawiedliwość” — dramat w 8 akt. z udziałem Mozuchina i Lisienko. Nad program: „Prez z mężczyznami” — farsa w 6 aktach.

MIEJSKA.

Choroby zakaźne w Wilnie.

W ciągu ubiegłego tygodnia sekcja zdrowia magistratu m. Wilna notowała następujące choroby zakaźne: 1) na tyfus brzuszny chorowały 2 osoby, z czego 1 osoba zmarła, 2) na tyfus plamisty — 2 osoby, 3) na błonicę 2 osoby, 4) na ospówkę — 3 os., 5) na odrę — 16 osób, 6) na ksztuśnicę — 1 osoba, 7) na różę — 2 osoby, 8) na jaglicę — 2 osoby i 9) na gruźlicę — 1 osoba, która zmarła.

Z UNIWERSYTETU.

Akademja ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej. Ku uczczeniu wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się we środę dnia 9 czerwca r. b. o godz. 17-0j w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego uroczysta Akademja na którą się złoży przemówienia oraz produkcje chóru i orkiestry

W skład Komitetu Organizującego Akademję wchodzi PP. Wojewoda Wileński, Biskup Zarządzający Archidiecezją, Inspektor Armji, Dowódca Obszaru Warownego, Prezydent miasta, Rektor Uniwersytetu i Prezes Sądu Apelacyjnego. (zd)

SPRAWY AKADEMICKIE.

Odroczenie dla akademików rocznika 1900. Ministerjum Spraw Wojskowych uznając, iż wielu akademików rocznika 1900 nie ukończyło jeszcze studjów, odroczyło termin wcielenia tego rocznika do stałego wojska do czerwca 1927 roku. Jak wiadomo akademicy tego rocznika mieli odroczenia tylko do 1926 r.

WOJSKOWA

Pochwała. Dowództwo Obszaru Warownego Wilno udzieliło odziałom 85 pp. i 77 pp., które ostatnio pełniły służbę w garnizonie wileńskim pochwały za godne uznania wywiązanie się z powierzonych zadań. (k)

Aresztowani żołnierze również będą szkoleni. Na mocy rozporządzenia Dowództwa Obszaru Warownego Wilno, Komendant odwachu garrisonowego będzie prowadził szkolenie szeregowych odbywających karę na odwachu garnizonowym. (k)

Z POLICJI.

„Krzyż zasługi” dla policji. Dziś, o g. 15 odbędzie się w komendzie Wojewódzkiej P. P. (Dominikańska 3) uroczystość wręczenia przez p. wojewodę „Krzyża Zasługi” funkcjonarjuszom policji, odznaczonych za zasługi położone na polu bezpieczeństwa publicznego.

Dekorowanych będzie 20 funkcjonarjuszów policji.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Zatarg w hucie szklanej. Właściciel huty szklanej przy ul. Kalwaryjskiej 3, prowadzi obecnie pertraktacje z robotnikami strajkującymi, proponując im przystąpienie do pracy na poprzednich warunkach, ponieważ on jako należący do związku właścicieli hut szklanych, nie może bez aprobaty Związku zwiększyć płacy zarobkowej. Jednocześnie oświadczył, że jeżeli robotnicy zgodzą się pracować na poprzednich warunkach, to w ciągu 6-ciu dni uruchomi hutę, a jeżeli się nie zgodzą, będzie czekał na odpowiedź jeszcze 2—3 tygodnie, po upływie których sprowadzi robotników z innych dzielnic państwa. (k)

Groźba strajku. Zarząd klasowego związku robotników drzewnych postanowił energicznie zażądać od właścicieli tartaków zwiększenia płacy. W razie, gdyby żądanie to nie zostało uwzględnione, wówczas zarząd zamierza zareagować strajkiem, nie wcześniej jednak niż za 2 tygodnie, to znaczy około 20 b. m., kiedy tartaki spodziewają się otrzymać większe zamówienia. (k)

Strajk szewców. Wobec tego, że właściciel mechanicznej wytwórni obuwia Berka Nowogródzki odmówił żądaniom Zarządu Klasowego związku szewców zwiększenia płacy zarobkowej o 30 procent, robotnicy ogłosili strajk.

Dotychczas wytwórnia płaciła od ilości wyrobionego materiału, placąc

przeciętnie robotnikowi od 3 do 6 zł. dziennie. (k)

Mniej bezrobotnych. P.U.P.P. otrzymał zapotrzebowanie na 30 robotników do tłuczenia kamieni i na 35 robotników do robót kanalizacyjnych, prowadzonych przez Magistrat. (zd)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Objawy nowego kursu. W swoim czasie ludowe szkoły żydowskie w Podbrodziu, Radoszkowiczach i Hajduszczykach korzystały z subsydjów miejscowych sejmików. Polityka jednak p. Stanisława Grabskiego wobec mniejszości spowodowała iż subsydja te udzielone przez sejmiki zostały wykreślone przez władze centralne, mimo niejednokrotnych starań posła Wygodzkiego. Obecnie jednak jak informują pisma żydowskie, Ministerjum Spraw Wewnętrznych zadośćuczyniło prośbie posła Wygodzkiego i szkoły powyższe będą mogły w dalszym ciągu korzystać z subsydjów Sejmików.

Powzięto też uchwałę nie dopuścić, ażeby stacja miejska przeszła w ręce prywatne.

Echo wiecu sjonistycznego. Aresztowani na wiecu sjonistycznym trzech bundowcy zostali wskutek interwencji Prezydium Centrali Związków Zawodowych u p. prokuratora zwolnieni. Prezydium Centrali wyrażało iż aresztowani należą do partii Bund, a nie stronnictwa komunistycznego.

Odczyt o Petlurze. W związku z aktem zemsty, dokonany przez Żyda ukraińskiego na Petlurze za pogromy spowodowane przez jego wojsko na Żydów w Ukrainie odbędzie się w dniach najbliższych odczyt.

Prelegenci dr. Krasnoselski i literat Rubinow jako świadkowie naczyni zajęć w Ukrainie zajmą się obszerną charakterystyką Petlury i jego wojska.

Apel do prokuratury. W związku z kolportowaniem w Wilnie odczwami o treści pogromowej, pochodzącymi z rosyjskich kół czernosiłców pismo żydowskie „Cajt” we wczorajszym numerze zwraca się do prokuratury wileńskiej, ażeby zechciała kres położyć agitacji pogromowej, zwłaszcza, że odezwę mają wyraźne znamiona zbrodni wymienionej w § 129 kodeksu karnego.

Ze Związku Kupców. Na ostatnim posiedzeniu omówiono sprawę niebawymych wprost sposobów egzekucji podatków, podkopujących byt kupiecki. Uchwalono interwenjować w tej sprawie u czynników miarodajnych.

Z działalności „Oze”. Towarzystwo Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Wilnie, znane pod nazwą „Oze”, uchwaliło na ostatnim swym zebraniu, na którym uczestniczyli również przedstawiciele centrali szkolnych wreszcie odcieni i komitetów rodzicielskich, zakupić plac celem zbudowania własnego domu przeznaczanego na kolonie letnie dla dzieci „Oze” czyni to zarówno ze względów higienicznych, jak i oszczędnościowych.

Wszelkie kosza z tem związane pokrywa centrala Towarzystwa Ochrony Zdrowia (Łoz) w Warszawie.

Tymczasowo zaś kolonie letnie „Oze” mieszczą się na Zwierzynie.

Słuszna uchwała. Kilka dni temu odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa Rozpowszechnienia Pracy z udziałem b. ministra w rządzie Petlury d-ra Zylberfarba, pełnomocnika Centrali w Warszawie. Towarzy-

stwo to prowadzi średnią szkołę techniczną, przeznaczoną dla Żydów.

Obszerne sprawozdanie z działalności odczytał adwokat Czernichow. Uchwalone zostały pewne zmiany w statucie, m. in. postanowiono zmienić nazwę Towarzystwa „Ort” („Obszczestwo Rasprostranienia Truda”). Jak nas informują także uchwałę ma powziąć w najbliższym czasie Towarzystwo „Oze”.

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

Towarzystwo przyjaciół Francji. Czytelnia Towarzystwa czynna we środę od g. 8 wiecz. w letnim lokalu Klubu Szlachectkiego (Góra Trzykrzyska).

We środę 9 bm. herbata towarzyska. Goście mile widziani.

„Wyzwolenie” chce się przekonać o nastrojach swych zwolenników. Generalny sekretarjat stronnictwa chłopskiego „Wyzwolenie” polecił wojewódzkim i powiatowym sekretarjom aby natychmiast nadesłały wyczerpujące sprawozdania o nastrojach ludności, w ich dziel. (k)

„Wyzwolenie” bierze się do pracy. W dn. 4 bm. w godzinach poł. w lokalu przy ul. Mostowej 1, zebrał się: poseł Halko, senatorka Karnicka, mecenas Raczkiewicz i sekretarz Klimek.

Zebrani odbyli dłuższą naradę w sprawach organizacyjnych stronnictwa. Oprócz tego uchwalono celem zbadania nastrojów ludności na prowincji urządzić w najbliższym czasie szereg wieców. (k)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Posiedzenie obywatelskiego komitetu do walki z lichwą i spekulacją. W środę dnia 9 bm. w lokalu urzędu do walki z lichwą i spekulacją odbędzie się posiedzenie obywatelskiego komitetu do walki z lichwą i spekulacją w celu ustalenia cen na mięso wołowe. (k)

Odwolanie posiedzenia. W dniu wczorajszym w urzędzie komisarjatu Rządu miało się odbyć posiedzenie komisji celem ustalenia cen na artykuły spożywcze, lecz z powodu spadku dolara oraz niżki cen na te artykuły posiedzenie to zostało odwołane. (k)

Z Wil. Tow. Lekarskiego. We wtorek 8 czerwca r. b. o godz. 20-ej w lokalu własnym, Zamkowa 24, odbędzie się posiedzenie Koła Miłośników historii i filozofii medycyny i nauk przyrodniczych z nast. porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu posiedzenia organizac. 2. Prof. S. Trzebiński: „Z dziejów Wileńskiego instytutu Medycznego”. 3. Sprawy administracyjne.

We środę 9 czerwca r. b. o godz. 20-ej w tymże lokalu odbędzie się naukowe posiedzenie Wil. Tow. Lek. z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia. 2. Prof. M. Eiger: „Zwoje i komórki nerwowe podwładziowe i znaczenie ich w autonomizmie serca” (z pokazami).

ROŻNE.

Wręczenie przez p. Wojewodę wileńskiego orderów „Odrodzenia Polski”. Jutro 9 czerwca o godzinie 14-tej odbędzie się w Wielkiej Sali Urzędu Wojewódzkiego uroczystość wręczenia przez p. Wojewodę Wl. Raczkiewicza orderów „Odrodzenia Polski”, nadanych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 11

listopada r. ub. następującym osobom: prof. Alf. Parczewskiemu (Kryż Komandorski), adw. Mac. Jamontto i inż. Aug. Przygodzkiemu (Kryż Oficerski) oraz literatce p. Ludw. Życkiej i zastępcy Starosty p. J. Piękutowskiemu (Kryż Kawalerski). Ponadto wręczony zostanie staroście Brasławskiemu p. Z. Januskiewiczowi nadany mu przez p. Prezydenta Złoty Kryż Zasługi.

Dla osób, życzących być obecnymi na powyższej uroczystości, wstęp wolny. (zd).

Wyniki wyborów do Rady Izby Lekarskiej Wileńsko - Nowogródzkiej. Komisja Wyborcza w dniu 6 czerwca r. b. przeprowadziła wybory do Rady Izby Lekarskiej Wileńsko-Nowogródzkiej; w wyniku wyborów zostali wybrani następujący lekarze w porządku ilości otrzymanych głosów:

- 1. Dr. Górnicki Marjan (Soly), 2. Dr. Domański Zygmunt (Nowogródek), 3. Dr. Kozubowski Stefan (Lida), 4. Dr. Wołczyński Jarosław (Baranowicze), 5. Dr. Czyż Piotr (Zołudek), 6. Dr. Sopoćko Romuald (Lida), 7. Dr. Gimzewski Marjan (N.-Święcian), 8. Dr. Bujalski Władysław (Wilno), 9. Michniewicz Jan (Wilno), 10. Dr. Swirski Józef (Mir), 11. Dr. Sumorok Juljusz (Wilno), 12. Dr. Sztolerman Gustaw (Wilno), 13. Prof. dr. Szmurło Jan (Wilno), 14. Prof. dr. Januskiewicz Al. (Wilno), 15. Dr. Lukowski Ludwik (Wilno), 16. Dr. Gierszun Grzegorz (Wilno), 17. Dr. Szabad Cechmach (Wilno), 18. Dr. Glechow Grzegorz (Wilno), 19. Dr. Nochumowski Lejba (Baranowicze), 20. Dr. Kowarski Giera (Wilno), 21. Dr. Globus Eljasz (Wilno), 22. Dr. Swierzyński Florjan (Wilno), 23. Dr. Budziński Henryk (Wilno), 24. Dr. Swida Michał (Wilno), 25. Dr. Safarowicz Aleksander (Wilno) i 26. Dr. Maliszewski Wiktor (Wilno).

Uprawnionych do głosowania było w Wojew. Wileńskim 392—w m. Wilnie 308 w powiatach 84—w Wojew. Nowogródzkim 118; razem zaś 510.

Z tej liczby głosowało 325; z nich głosów 10 zostało unieważnionych z powodu złożenia na liście przez głosującego swego podpisu, 3 listy złożone zostały czyste.

Głosów ważnych złożono 312. Dla ważności obioru wymagana jest przez ustawę ilość głosów przekraczająca połowę głosujących, czyli 157.

Największa ilość głosów na kandydata obranego wynosiła 309, zaś najmniejsza 253.

Komisja Wyborcza odbierała głosy w dniu 6 czerwca r. b. od godz. 10 do 17 zakończyła obliczanie głosów o godzinie 21-ej. (zd).

Z PROWINCJI.

Nowy gmach szkolny w pow. Wileńsko-Trockim. Budowa szkoły powszechnej w Rudziškach pow. Wileńsko-Trockiego prowadzona na koszt gminy Rudzińskiej została zakończona. W dniu wczorajszym wyjechała tam komisja wojewódzka w sobach p. Makowskiego z Dyrekcji Robót Publicznych województwa i insp. Nietki ze starostwa powiatu Wileńsko-Trockiego, celem dokonania lustracji nowozwiesionego gmachu szkolnego. (zd)

Długa afera szpiegowska w powiecie Dziśnieńskim. Jak już donosiliśmy w dniu 24 maja r. b. policja polityczna aresztowała w Głę-

bokiem szajkę szpiegowską na rzecz Rosji Sowieckiej i Litwy składającą się z kilkupustu osób. W kilka dni potem, bo już dnia 5 czerwca b. r. znowu organa bezpieczeństwa wpadły na trop organizacji szpiegowskiej w tym powiecie i aresztowały 15 osób w Głębokiem i okolicy. Przy aresztowanych znaleziono kompromitujące dowody, które rzucają ciekawe światło na współdziałanie w uprawianiu szpiegostwa na terenie polskim biur szpiegowskich, bolszewickich i litewskich. Aresztowani oddani zostali do dyspozycji władz sądowych. (zd)

Z POGRANICZA.

Znów pożary na pograniczu. 5 b.m. o godz. 5-ej rano na pododcinku Wojtowo na pograniczu litewskim półtora kilometra od stacji Olkienickiej szaulisi litewscy podpalił państwowy las polski nadleśnictwa Olkienickiego. W godzinę po podpaleniu około 4 km. lasu stanęło w płomieniach. K. O. W. natychmiast wydelegowało 1 pluton strażników, który przy licznym poparciu akcji gaszenia przez miejscową ludność po kilku godzinach pożar zlokalizował. W rezultacie spłonęło 4 km. w kwadracie lasu. Jest to już nie pierwszy wypadek bezcernej roboty szaulisów litewskich, którzy widząc, iż każdy ich zbrojny napad na nasze terytorjum jest stale udaremniany, chwycili się tego środka, by szerzyć popioch na pograniczu, wprowadzając stan niepewności. Czy niema na to rady? (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Zamach samobójczy. Jan Wilkiewicz, lat 32, (Mostowa 27) usiłował pozbawić się życia i w tym celu nie uciekając pływac udał się na głębie.

Desperata uratowało Pogotowie Posterunku Rzecznego.

Podrutek. W dn. 6 bm. w poczekalni III-ej klasy na dworcu osobowym, znaleziono dwoje niemowląt, płci męskiej, przy których znaleziono kartkę z napisem „ochrzczone”. Niemowlęta odesłano do przytulku „Dzieciątka Jezus”.

W dn. 6 bm. w bramie domu Nr. 2 przy ul. Piwnej dozorca domu, znalazł podzrutka płci męskiej, w wieku około 10. Podzrutka odesłano do przytulku „Dzieciątka Jezus”.

Pożar. W dn. 6 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w mieszkaniu Weroniki Wróblewskiej, (Piłsudskiego 29), powstał pożar, który umiejscowiło Pogotowie Straży Ogniowej.

Kradzieże. W nocy dn. 6 bm. Dziśniewitrowi (Zawalna 66), skradziono ubranie męskie, oraz portfel, zawierający 10 dolarów.

Kradzieży dokonano w mieszkaniu u jego matki, przy ul. Szopena 8. Straty wynoszą 900 zł.

Tej samej nocy z cmentarza wojskowego na Antokolu skradziono dwie metalowe figury, z nagrobka rodziny Isaczenko, (Antokolska 44).

W dn. 5-go bm. Helenie Zawadzkiej (Obozowa 17) skradziono biżuterję. Poszkodowana oblicza stratę na 420 zł.

Usiłowanie kradzieży. W dn. 6 bm. został ujęty podczas dokonywania kradzieży szczytny z wozu na stacji towarowej Wilno—Jan Mozalewski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na prowincji.

Piorun. W dn. 2 bm. we wsi Sni-powiszczyzna, gm. Kucewickiej, powiatu ożmianskiego, wskutek uderzenia piorunu spalił się dom mieszkalny oraz została zabita znajdująca się w mieszkaniu Stefania Bolzen, lat 24. Straty wynoszą 800 zł.

Nagła śmierć. Wincenty Wojciuk zam. we wsi Muropole, gm. i pow. Święciańskiego, który wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, ranił się w dn. 12.VI rb., został ulokowany w szpitalu w Święcianach, w dn. 12.VI rb. przez rodziców

został zabrany do domu i w tymże dniu o g. 19 m. 30 zmarł.

Pożary. W dn. 31 ub. m. wybuchł pożar w lesie Nadleśnictwa Orpiano-Sużan-skiego, pow. święciańskiego. Ogień zniszczył mech i suche gałęzie na przestrzeni 1 ha. Przyczyną pożaru oraz strat narazie nie ustalono.

W dn. 30 ub. m. wskutek niewyjaśnionej przyczyny spalił się dach domu mieszkalnego Wincentego Kluka, zam. około stacji Gieladnia, gm. Michałowskiej, pow. święciański. Straty 180 zł.

Sport.

Klub Wioślarski 3-go pułku saperów.

W niedzielę, dn. 6 bm., odbyło się uroczyste otwarcie przystani klubu wioślarskiego 3-go pułku saperów.

Bandura na przystani podnieśli p. wojewoda Raczkiewicz i gen. dyw. Smigły-Rydz. poczem wyruszyli w górę rzeki wszystkie łodzie klubu, aby wkrótce w pięknym szyku, przy dźwiękach orkiestry, odbyć defiladę przed zgromadzonymi.

W defiladzie wzięły udział: 2 „szóstki” — z tych jedna z osadą pań, 2 „czwórki”, 4 spacerówki podwójne i 2 pojedyncze, 1 podawoży i 5 pojedynczych kajaków.

Mimo, iż klub rozpoczął sezon wioślarski stosunkowo późno, stwierdzić trzeba dość wysoką klasę pp. sterników i wioślarzy; nie mniejszem wyszkoleniem odznacza się osada pań.

Klub saperów istnieje już 3-ci rok. Przystan, rzeczywiście najładniejsza w Wilnie, urządzona z wielkim staraniem i dbałością, może służyć za wzór. Wszystko zresztą — nie wyłączając łodzi, lekkich i wysmykłych — zostało zbudowane przez saperów ze składek członków klubu. Przy przystani istnieje teren kąpielowy, wewnątrz natomiast z przysiężnicami, pokojem zarządu, wreszcie sala tańcowa.

Klubowi przewodniczy ppłk. Hackbeil, vice-prezesem jest kpt. Romeyko.

Wśród obecnych na uroczystości osób zauważyliśmy p.p. wojewodę Raczkiewicza z małżonką, vice-wojewodę Malinowskiego, gen. Smigłę-Rydzę, komisarza rządu Wimbora, komendanta okręg. P. P. Przaszłowicza, komendanta P. P. m. Wilna Reszczyńskiego, prez. Wil. Pryw. Banku Handl. Wankowicza, przedstawiela D-wa Obszaru Warownego, kpt. Iwaszkiewicza, delegatów klubów wioślarskich W. T. W. i W. K. S. „Pogoń”, mec. Engla i kpt. Swiechowskiego, przedstawicieli prasy i w. inn.

Wycięgi na Pospieszce.

Ostatni dzień wycięgów zawierał w programie 6 gonitw.

I. Bieg z przeszkodami. I nagroda „Miraz” pod ppor. Ugrehelidze, II — „Humbog” pod por. Sucheckim, III — „Lelek” pod por. Aleksandrowiczem.

II. Bieg płaski. I nagroda „Hippia” pod por. Błaszczakiem, II — „Oaza” pod por. Gabarskim, III — „Wipp” pod p. Mugajem.

III. Bieg z płotami. I nagroda — „Almodia-Podhajacka” pod p. Jagodzińskim, II — „Bachantka” pod por. Bajorkiem, III — „Kaska” pod por. Szantylem.

IV. Bieg z przeszkodami. I nagroda — „Halbert” pod por. Sucheckim, II — „To on” pod por. Błaszczakiem, III — „Łysy” pod mjr. Wazyńskim.

V. Bieg płaski. I nagroda — „Queen of the Bog” pod p. Jagodzińskim, II — „Maja” pod ppor. Bohdanowiczem, III — „Elwira II” pod p. Mugajem.

VI. Bieg z płotami. I nagroda — „Delin” pod ppor. Ugrehelidze, II — „Flank” pod por. Juszczyńskim, III — „Brawo” pod N. N.

Podczas zawodów przyznano por. Sucheckiemu złoty żeton za I-e miejsce w IV biegu (przeszkody). Nagrodę wręczył zwycięzcy gen. Smigły-Rydz.

(es—kl).

Odpowiedzi od Redakcji.

Administracji i robotnikom zatrudnionym przy ulicy Dobra Rada 1 Nowogródzka.

Z przyjemnością wydrukujemy obronę p. Zasztowta, i protest Sz. Panów ale musimy mieć podpis osoby odpowiedzialnej za pismo z dn. 29.VI i adres osoby wysyłającej takowe.

P. H. Kamiński, Toruń. Prosimy o „Przeгляд Filatelistyczny”, posyłamy numer ze wzmianką o nim, polecając nasze pismo Sz. Panom.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY stoików. MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECIEJ krem CAZIMI METAMORFOZA USUWA RADYKALNIE PIEGI, WAGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY. M. S. W. (G. d. s. z.) № 316

Najsilniej-sze bóle głowy usuwa. PROSZEK DO BÓLU GŁOWY KOWALSKINA LABOR. CHEM-FARMAC „AP. KOWALSKI” WARSZAWA 1110 DOWA 5. FILATELIŚCI! „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny” Toruń. Numer okazowy bezpłatnie! 514. Fortepjan Pokój do wynajęcia na lato ul. Zamkowa 26. Sapieżyńska 7—1. Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”.

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8—93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĄŻKI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Table with 6 columns: Duniłowicze (A. Szumski, sklep), Głęboke (A. Adler, sklep „Kultura”), Kowel (Kiosk czasopism „Polonja”), Lida (Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego), Landwarów (Stanisław Gwiazdźński), Nowe-Troki (Mikołaj Popławski), Nowogródek (Związek Kółek Rolnicz.), Oszmiana (Księgarnia Spółdzielcza), Postawy (Bańkowski Olgierd), Pińsk (Księgarnia St. Bednarskiego), Stołpce (Marjan Zientek), St. Święciany (N. Tarasiejski).